

*Sygn. akt VI ACa 1187/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 lipca 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając*

*Sędziowie: SA Aldona Wapińska*

*SO (del) Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.*

*przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 7 kwietnia 2014 r.*

*sygn. akt XX GC 262/10*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 1187/14

## UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. (obecnie: (...) Spółka Akcyjna w W.) kwoty 468.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Powód wskazał, że roszczenie wynika z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku oraz aktów dewastacji. W dniu 18 listopada 2008 r. z galerii powoda, znajdującej się w W., przy ulicy (...), skradziono przyjęte w komis obrazu: J. M. „(...)” z 1920 r. o wartości rynkowej 450.000 zł oraz S. W. (1) (...) z 1931 r. o wartości rynkowej 18.000 zł.

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany zarzucił: 1) brak legitymacji czynnej po stronie powoda, ponieważ umowa ubezpieczenia była umową na cudzy rachunek, 2) brak zgłoszenia przez powoda każdego dzieła sztuki przyjętego do sprzedaży komisowej, 3) zgłoszenie roszczenia ponad sumę ubezpieczenia, która została ustalona na kwotę 100.000 zł.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2012 r. powód cofnął pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 413.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Jednocześnie poparł powództwo w pozostałej części, tj. żądał zapłaty kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty. Podał, że skradzione obrazy zostały odnalezione przez Policję i dokonano ich zwrotu. Według powoda, aktualna wartość poniesionej przez powoda szkody to kwota 55.000 zł, wynikająca z obniżenia wartości obrazów wskutek ich uszkodzeń. Obraz J. M. stracił na wartości 45.000 zł, a do tego dochodzą koszty renowacji w kwocie 3.500 zł. Natomiast, obraz S. W. (1) stracił na wartości 4.500 zł, zaś koszt jego renowacji to 2.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie zmienionego powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Podniósł, że powód nie wykazał faktu oraz wysokości poniesionej szkody.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie co do kwoty 413.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 3 lipca 2008 r. (...) (komisant) zawarła umowę komisju z Fundacją (...) (komitent). Powód zobowiązał się do sprzedaży komisowej należących do Fundacji dzieł sztuki, w tym obrazu autorstwa J. M. pt. „(...)”. Strony tej umowy ustaliły cenę wywoławczą za ww. obraz na kwotę 450.000 zł. W dniu 7 listopada 2008 r. (...), na podstawie umowy komisju zawartej z H. B., przyjęła do sprzedaży komisowej obraz autorstwa S. W. (2) pt. „(...)”. Ustalono cenę sprzedaży obrazu na kwotę 22.000 zł.

W dniu 16 lipca 2008 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku. Zgodnie z Polisą nr (...) ubezpieczeniem objęto środki obrotowe, wyposażenie i urządzenia, gotówkę, mienie pracownicze oraz mienie przyjęte do sprzedaży komisowej, zaś składkę ubezpieczeniową ustalono na kwotę 19.989 zł. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. Zakres ubezpieczenia obejmował szkody powstałe wskutek kradzieży z włamaniem i rabunku oraz aktów dewastacji. Mienie zostało ubezpieczone do wyczerpania sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia dla mienia przyjętego do sprzedaży komisowej do galerii przy ul. (...) w W. została określona na kwotę 100.000 zł.

W dniu 18 listopada 2008 r. nieznani sprawcy włamali się do galerii powoda i dokonali kradzieży obrazów: J. M. „(...)” oraz S. W. (1) „(...)”. W dniu 20 listopada 2008 r. (...) zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę. W odpowiedzi na zgłoszenie szkody pozwany zażądał przedstawienia kopii zgłoszeń przyjęcia skradzionych obrazów do ubezpieczenia, zawierających dane dotyczące autora, tytułu oraz wartości. Powód zakwestionował możliwość żądania wskazanych dokumentów. W jego ocenie, zgłoszenie obrazów ubezpieczycielowi nie było warunkiem objęcia ich ochroną ubezpieczeniową.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2009 r. Prokuratura Rejonowa dla Warszawy-Śródmieścia w W. umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży z włamaniem obrazów autorstwa J. M. i S. W. (1). Przedmiotowe obrazy zostały odnalezione przez Policję i postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 r. zostały (...) zwrócone.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu oceny i wyceny dóbr kultury na okoliczność ustalenia, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie nastąpił spadek wartości rynkowej skradzionych obrazów. Biegły po zapoznaniu się z raportem konserwatorskim oraz materiałem fotograficznym wykonanym przez Policję i dokumentującym stan obrazów tuż po ich odzyskaniu, a przed konserwacją, podał, że obraz J. M. utracił na wartości rynkowej ok. 30.000 zł, natomiast obraz W. ok. 5.000 zł. Biegły wyjaśnił, iż uszkodzenia obrazu J. M. mogą utrudnić jego sprzedaż, natomiast nie powinno to dotyczyć obrazu W., który został sprzedany za kwotę 20.000 zł. Zdaniem biegłego, możliwym jest też uzyskanie dużo wyższych cen omawianych obrazów. Biegły podał również, że w każdym przypadku obraz uszkodzony powinien być sprzedany za niższą kwotę.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 55.000 zł jest bezzasadne. Powód ostatecznie domagał się zasądzenia odszkodowania za szkodę, jaką poniósł w związku z dokonaną kradzieżą obrazów. Domagał się zwrotu poniesionych kosztów renowacji obrazów oraz kwot odpowiadających utracie ich wartości. Roszczenie wywodził z łączącej go z pozwanym umowy ubezpieczenia majątkowego, wskazując jako podstawę prawną na art. 805 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, ani z treści polisy, ani z korespondencji prowadzonej przez strony przed zawarciem umowy ubezpieczenia w żaden sposób nie wynika, by ubezpieczenie miało być zawarte na cudzy rachunek (art. 808 k.c.). Pozwany wywodził obowiązek zawarcia umowy na cudzy rachunek z treści umów komisju zawartych z klientami przez (...). Jednak z zapisu, iż powód jest zobowiązany ubezpieczyć dzieło na własny koszt w żaden sposób nie wynika, aby umowa ubezpieczenia miała być zawarta na cudzy rachunek. Niezależnie od tego, według Sądu I instancji, treść stosunku zobowiązaniowego łączącego strony winna być ustalana na podstawie tekstu umowy, zgodnego zamiaru jej stron, ewentualnie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a nie stosunku zobowiązaniowego łączącego powoda i inne podmioty.

Powód nie wykazał jednak, że w jego majątku powstała szkoda, jak również nie udowodnił roszczenia co do wysokości. Sąd Okręgowy wskazał, „iż szkodę stanowi powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę”. Przy ustaleniu uszczerbku majątkowego stosuje się tzw. różnicowy sposób ustalenia szkody polegający na badaniu stanu majątkowego poszkodowanego i wykrycia różnicy, jaką szkoda spowodowała w tym majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie, że w majątku powoda doszło do powstania szkody. Nie budzi wątpliwości, iż zgodnie z zawartymi przez powoda umowami komisju obrazy stanowiące ich przedmiot miały być przez (...) sprzedane za określoną cenę, zaś gdyby do sprzedaży nie doszło, miały być właścicielom zwrócone. (...) ponosiła przy tym ryzyko uszkodzenia obrazów, ich zniszczenia i utraty (por. umowy komisju i ogólne warunki sprzedaży komisowej). Ponadto fakt uszkodzenia obrazów wskutek ich kradzieży niewątpliwie został w niniejszym postępowaniu ustalony. Szkodę w majątku powoda mogły więc stanowić koszty renowacji obrazów. Również roszczenia odszkodowawcze właścicieli o zwrot utraconej wartości obrazów mogłyby uszczuplić majątek powoda, gdyby zostały zgłoszone. Powyższe okoliczności nie zostały jednak udowodnione.

Przede wszystkim, powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że poniósł koszty renowacji obrazów i w jakiej były one wysokości. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność wydatkowania przez (...) żądanej z tego tytułu od pozwanego kwoty.

Również w pozostałym zakresie roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione. Nawet gdyby została ustalona różnica w wartości obrazów przed i po zdarzeniu, to nie ma to bezpośredniego przełożenia na stan majątkowy powoda i nie stanowi automatycznie, że został on realnie uszczuplony. Przede wszystkim nie jest wiadomym, czy właściciele obrazów żądają od powoda z tytułu utraty ich wartości jakiegokolwiek kwoty. Obraz W. został sprzedany za wyższą niż określona w umowie komisju kwota, zaś powód nie podaje, czy właściciel obrazu żąda od niego zapłaty różnicy pomiędzy kwotą, którą uzyskał na aukcji, a kwotą, którą potencjalnie mógłby uzyskać, gdyby dzieło wskutek kradzieży nie zostało uszkodzone. W przypadku zaś obrazu J. M., który nie został sprzedany, nie jest nawet wiadomym, czy został on właścicielowi zwrócony, czy też podejmowane będą dalsze próby jego sprzedaży. Nie wiadomo też, czy właściciel domaga się od (...) wypłaty odszkodowania i jak ma ono być wyliczone.

Tymczasem przecież „podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszonych zdarzeniem wyrządzającym szkodę, obejmując to, co z majątku uszło (ubyło) na skutek tego zdarzenia (tzn. strata) lub do niego nie weszło (utracona korzyść)”. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest zaś jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że aktywa powoda, wskutek uszkodzenia obrazów przyjętych przez niego w komisju, zostały uszczuplone.

Zdaniem Sądu I instancji, szkoda nie została również wykazana przez powoda co do wysokości. Po pierwsze kwoty wskazane przez biegłego w opinii on sam określił jako szacunkowe. Wyliczenie rzeczywistego uszczerbku majątkowego wymaga zaś wykazania konkretnej straty, obliczonej jako różnica między rynkową wartością obrazu w stanie wyjściowym, a wartością po zdarzeniu, które wywołało szkodę. Tymczasem nie można tego ustalić za pomocą opinii biegłego, który sam przyznał, że wnioski jego opinii nie mogą być stanowcze. W szczególności biegły nie był w stanie przewidzieć, jaką cenę uzyskalby każdy z obrazów w sytuacji, gdyby był sprzedany przed kradzieżą, a jaką w sytuacji, gdy dzieła choć po renowacji, były jednak uszkodzone. Stwierdził jedynie ogólnie, że obrazy uszkodzone nawet po ich konserwacji osiągają z reguły niższe ceny. Następnie jednak stwierdził, że wobec aktualnej sytuacji na rynku sztuki osiągnięcie za rzeczonych dzieła kwot znacznie wyższych niż ich ceny wywoławcze, jest bardzo prawdopodobne.

W tej sytuacji należało uznać, że powództwo również co do wysokości nie zostało udowodnione. Po złożeniu przez biegłego wyjaśnień na rozprawie Sąd Okręgowy nie był w stanie ustalić faktycznej utraty wartości obrazów, mimo pierwotnie wskazanej przez biegłego konkretnej kwoty. Jak słusznie podnosił pozwany, nie musi to automatycznie oznaczać braku wiarygodności przeprowadzonego dowodu, a jedynie to, że za jego pomocą powód nie wykazał, w jakiej rzeczywiście wysokości poniósł szkodę.

Mając na względzie ogólne reguły postępowania dowodowego, zgodnie z którymi obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), powód dochodząc od ubezpieczyciela odszkodowania powinien wykazać, że poniósł w określonej wysokości szkodę. Brak wykazania powstania w jego majątku szkody oraz w jakiej zaistniała wysokości (art. 806 §1 i 2 pkt 1 k.c.) powoduje, że powództwo musiało być oddalone.

Postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu zostało na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. z zw. z art. 99 k.p.c.

W apelacji powód zaskarżył ten wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 2.024,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. objętej pkt 2. i 3. wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie niekwestionowanej części opinii biegłego w zakresie kosztów przywrócenia obrazów do stanu poprzedniego, tj. kosztów renowacji obrazów oraz kosztów odtworzenia ram, co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenie, że powódka nie poniosła szkody w związku z kradzieżą obrazów.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i „zasądzenie powództwa w części 2.024,48 zł” wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz zmianę punktu 3. zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie zwrotu powódce opłaty sądowej od pozwu w kwocie 18.400 zł, tj. w zakresie umorzenia postępowania co do kwoty 413.000 zł, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w obu instancjach.

Nadto, powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów na okoliczność poniesionych wydatków w celu przywrócenie obrazów do stanu poprzedniego, tj.: rachunku nr (...) wystawionego przez A. T., Konserwacja Dzieł Sztuki w tytule renowacji obrazu S. W. (1) „(...)”, rachunku nr (...) wystawionego przez A. T., (...) za renowację obrazu S. W. (1) „(...)”, faktury VAT nr (...) wystawionej przez PPHU (...) za wykonanie ram do obrazu J. M. „(...)” oraz rachunku nr (...) wystawionego przez J. W. z Pracowni (...) za renowację obrazu J. M. „(...)”. Powód wskazał, że potrzeba powołania się na powyższe dowody wynikła później, gdyż powyższe koszty były objęte wyceną biegłego z dnia 20 sierpnia 2012 r., której konkluzje nie zostały uwzględnione przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał także, co do zasady, trafnej oceny prawnej zasadności dochodzonego roszczenia, którą w przeważającej mierze należy zaaprobować.

Nie można jedynie zgodzić się z rozważaniami Sądu Okręgowego co do charakteru łączącej strony umowy ubezpieczenia w zakresie mienia przyjętego do sprzedaży komisowej. Zgodnie z art. 808 § 1 k.c. ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek. Ubezpieczony może nie być imiennie wskazany w umowie, chyba że jest to konieczne do określenia przedmiotu ubezpieczenia. Chodzi tu o przypadek, gdy ubezpieczający ubezpiecza cudzy interes majątkowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, typowym przykładem ubezpieczenia na cudzy rachunek, w którym ubezpieczający ubezpiecza cudzy interes majątkowy jest umowa zawierana przez komisanta w odniesieniu do rzeczy oddanych do sprzedaży i ubezpieczonych na rzecz komitenta (tak M.Krajewski: Umowa ubezpieczenia. Art. 805 – 834 k.c. Komentarz, Warszawa 2004, s.82, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1999 r., I CKN 1436/98). Oczywiście jest przecież, że kradzież oddanych powodowi do sprzedaży obrazów skutkuje, co do zasady, powstaniem szkody w majątku właścicieli obrazów (komitentów), a nie w majątku powoda (komisanta).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że stosownie do treści art. 808 § 3 k.c. ubezpieczony jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, chyba że strony uzgodniły inaczej; jednakże uzgodnienie takie nie może zostać dokonane, jeżeli wypadek już zaszedł. Tym samym, o legitymacji do dochodzenia odszkodowania decydują w takim wypadku postanowienia umowy ubezpieczenia.

Kwestie te nie mają jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec odzyskania skradzionych obrazów i ograniczenia roszczenia powoda – na etapie postępowania apelacyjnego – wyłącznie do kosztów naprawy (renowacji) odzyskanych obrazów. Do apelacji powód dołączył rachunki dokumentujące koszty poniesionego z tego tytułu, wnosząc o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowody te są w oczywisty sposób spóźnione i jako takie zostały pominięte. Zgodnie bowiem z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Nie ulega wątpliwości, iż dołączone do apelacji rachunki i faktury były w dyspozycji powoda niemal 2 lata przed zamknięciem rozprawy w Sądzie Okręgowym. Niezrozumiałe jest, dlaczego skarżący mimo poniesienia określonych wydatków na naprawę odzyskanych obrazów zwlekał z przedstawieniem posiadanych dokumentów. Nie przekonuje przy tym stanowisko powoda, że potrzeba powołania tych dokumentów powstała dopiero po tym, jak Sąd I instancji uznał opinię biegłego za niewystarczającą do dokonania ustaleń na tej płaszczyźnie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznanie określonych dowodów za niewystarczające nie daje podstaw do przyjęcia, że powstaje wówczas potrzeba powołania kolejnych dowodów, które strona mogła zgłosić wcześniej.

Należy zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód w toku postępowania nie udowodnił wysokości kosztów, jakie poniósł w związku z naprawą (renowacją) odzyskanych obrazów (art. 6 k.c.), a dołączone do apelacji na tę okoliczność dowody są spóźnione (art. 381 k.p.c.). W tym zakresie opinia biegłego nie mogła być uznana za wystarczającą, skoro koszty te zostały faktycznie przez powoda poniesione. Konieczne było więc wykazanie wysokości rzeczywiście wydatkowanych kwot, a nie kwot szacunkowych, potencjalnie możliwych do wydatkowania (zob. opinia biegłego). Oddalenie powództwa w tej części było więc trafne.

Całkowicie chybione są również wywody apelacji dotyczące zwrotu powodowi części opłaty od pozwu. Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 1 ppkt b) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm. – dalej, jako: „u.k.s.c.”) sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od pisma cofniętego, jeżeli cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron – przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia, a stosownie do treści art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt a) u.k.s.c. – połowę opłaty uiszczonej od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została

skierowana. Ponieważ cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie nastąpiło na dalszym etapie postępowania (po rozpoczęciu posiedzenia, na które sprawa została skierowana), to w świetle treści art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt a) u.k.s.c. brak podstaw do zwrotu powodowi nawet połowy uiszczonej od pozwu opłaty.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako oczywiście bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.